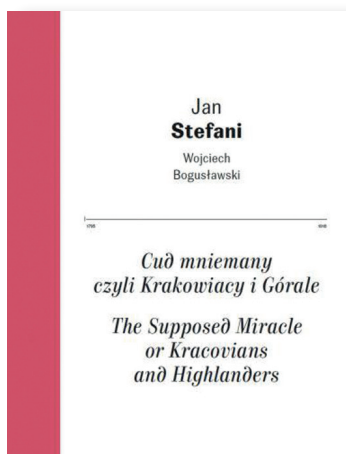


nie zawiera tekstów mówionych ani też obszernych, a także istotnych, didaskaliów, niosła zaś oczywiście pewne ryzyko co do zgodności partytury i libretta przedstawionych w edycji ostatecznego kształtu dzieła, które samo w sobie, jak wspomnieliśmy, ulegało przecież także swego czasu rozmaitym przekształceniom. Na pewno jednak edycja Zieziuli stanowi cenny materiał nie tylko dla historyków teatru muzycznego pierwszej ćwierci XIX wieku, ale i dla dzisiejszych teatrów, zresztą nie tylko operowych, lecz też – podobnie jak w przeszłości – dramatycznych, wokalnie bowiem *Król Łokietek* nie stawia szczególnych wymagań.

Reasumując, uznanie budzi przede wszystkim ogromna staranność nie tylko w przygotowaniu partytury, ale też doborze ilustracji i ich edytorskiej jakości. Zasłużenie zatem dr Grzegorz Zieziula otrzymał Nagrodę Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk 2020 za omówiony tu tom *Króla Łokietka*.



## GRZEGORZ ZIEZIULA

Jan Stefani, Wojciech Bogusławski  
*Cud mniemany, czyli Krakowiaczy i Górale*  
*The Supposed Miracle or Cracovians and Highlanders*

red. Adam Tomasz Kukla,  
w serii: „Dzieła Wszystkie/ Complete Works” t./vol. I,  
Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 2019.  
Oprawa twarda, ss. LXI+408.  
Wydanie polsko-angielskie  
ISMN 9790274018566  
Przybliżona cena: 190 zł

W Polskim Wydawnictwie Muzycznym co najmniej od kilku lat snuto ambitne plany publikacji całej serii wydań źródłowo-krytycznych, które miałyby również uwzględniać pełne partytury orkiestrowe polskich dzieł operowych. Brano pod uwagę zarówno utwory dobrze znane (ale nigdy dotychczas nie wydane zgodnie z autoryzowanymi przez kompozytorów przekazami źródłowymi), jak i te, które dopiero w ostatnich dziesięcioleciach wydobyte zostały przez muzykologów z archiwalno-bibliotecznych purgatoriów i nadal oczekują na swoje pierwsze wydania.

Dla każdego wydawnictwa nieakademickiego publikacja dużej liczby pozycji niezwykle obszernych objętościowo, a zarazem wymagających bardzo profesjonalnego opracowania naukowego stanowi nie

lada wyzwanie. Rewolucyjnym zmianom trzeba bowiem w takiej sytuacji poddać nie tylko dotychczasowe nawyki edytorskie. Konieczne staje się przede wszystkim wypracowanie odpowiedniego, długofalowego i skutecznego modelu współpracy z różnymi ośrodkami akademickimi, których udział w tego typu przedsięwzięciach staje się niezbędny dla zapewnienia im odpowiedniego poziomu merytorycznego i – co za tym idzie – wysokiej oceny w kręgach specjalistów.

Jedną z recept na skrócenie tej długiej i wyboistej ścieżki prowadzącej ku wyżynom edycji naukowych jest wyciągnięcie pomocnej dłoni do młodych, zdolnych adeptów edytorstwa muzycznego. Jak należy przypuszczać, tak właśnie stało się w przypadku omawianego tutaj wydania *Cudu mniemanego, czyli Krakowiaków i Górali*. Redaktor tomu, Adam T. Kukła, swoją przygodę z dwuaktową operą Stefania-Bogusławskiego rozpoczął bowiem kilka lat temu na seminarium magisterskim. Owocem jego kilkuletnich studiów stała się wówczas praca magisterska zatytułowana „*Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale* Jana Stefania – geneza i charakterystyka kompozycji oraz wydanie krytyczne” napisana w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem profesor Aleksandry Patałas (obrona odbyła się 7 września 2015 roku<sup>1</sup>).

Decyzja wydawnictwa o publikacji partytury w opracowaniu naukowym Adama T. Kukli okazała się słuszna. Tym bardziej że wydana przez tę samą oficynę ponad 60 lat temu partytura *Krakowiaków i Górali* zawiera liczne odkształcenia względem autentycznego przekazu<sup>2</sup>. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1956 do muzyki Stefania (którą poddano zresztą nieuzasadnionym

modyfikacjom i „ulepszeniom”) milcząco przyfastygowano także ustępy zapożyczone z partytur Karola Kurpińskiego i Kazimierza Hoffmanna. Ponadto tekst słowny sztuki Bogusławskiego poddano modyfikacjom, które umożliwiły ówczesnej władzy przemycenie treści propagandowych, zgodnych z wymogami nowej, marksistowskiej ideologii. Zważywszy na ten dość szczególny kontekst historyczny i obciążenie zdeformowanego w ten sposób utworu swoistą PRL-owską skazą, trzeba dostrzec i docenić przełomowe znaczenie edycji źródłowo-krytycznej przygotowanej przez Kukłę. Z pewnością powstawała ona z myślą o zwróceniu polskiemu społeczeństwu arcydzieła, jakim są *Krakowiacy i Górale*, w jego kształcie pierwotnym i niezafałszowanym.

Dotyczy to przede wszystkim warstwy muzycznej opery, zrekonstruowanej na podstawie przekazów źródłowych zachowanych w zbiorach Biblioteki, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Główną podstawę edycji stanowił rękopis o sygnaturze R. 1663 14/op. skatalogowany jako autograf. Niewystępującą w tym źródle uwerturę autor edycji odtworzył na podstawie stosunkowo późnego odpisu partytury dzieła (sygn. R. 1663 14a/op.), pochodzącego przypuszczalnie z 1913 roku (w każdym razie powstałego nie wcześniej niż w roku 1869).

Z decyzjami edytorskimi Kukli, które wydają się oczywiste w przypadku muzyki (gdyż nie dysponujemy obecnie jej bardziej wiarygodnymi przekazami, niż te wskazane powyżej), można jednakże dyskutować w odniesieniu do tekstu Bogusławskiego. Jak wiadomo, sztuka w swym kształcie premierowym, który warszawska publiczność podziwiała 1 marca 1794 roku, tuż przed wybuchem powstania kościuszkowskiego, zawierającym jawne i ukryte treści „rewolucyjne”, nie przetrwała. Nie zachował się nawet rękopis późniejszej o dwa lata wersji lwowskiej, znajdujący się przed wojną w zbiorach Biblioteki Narodowej. Posiadamy na szczęście jego odpis dokonany – w formie maszynopisu – przez

1 Por. <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/206207> [dostęp: 11.01.2021].

2 Jan Stefani, *Krakowiacy i Górale*. Słowa Wojciecha Bogusławskiego. Partytura, oprac. Władysław Raczkowski podług adaptacji scenicznej Leona Schillera, PWM, Kraków 1956. Do partytury dołączona została 30-stronicowa wkładka zawierająca „Tekst i objaśnienia” w redakcji Leona Schillera.

Mieczysława Rulikowskiego, który przechowywany jest obecnie w Zbiorach Specjalnych Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (numer inwentarza 1067/54<sup>3</sup>). Właśnie ten odpis, rejestrujący wypatroszoną z radykalnych treści wersję „porozbiorową”, stanowił podstawę rekonstrukcji współczynnika literackiego w omawianej edycji źródłowo-krytycznej.

Tymczasem w lwowskiej wersji tekstu Bogusławskiego, jak zgodnie twierdzą badacze, złagodzona została wymowa poszczególnych śpiewów i niektórych zwrotek finałowego wodewilu. I choć decyzję o posłużeniu się lwowską redakcją tekstu opatruje Kukła bardzo racjonalnymi argumentami, we wstępie lub w komentarzu odczuwalny jest jednak niedosyt dyskusji z tezami Mieczysława Klimowicza, autora najnowszej jak dotąd, filologicznej edycji tekstu Bogusławskiego opublikowanej w pomnikowej serii „Biblioteka Narodowa”<sup>4</sup>. Otóż Klimowicz, w pełni doceniając wartość lwowskiego przekazu, brał także pod uwagę berlińskie, anonimowe wydanie sztuki „z rękopismu Wojciecha Bogusławskiego” (pochodzące co prawda z początku lat czterdziestych XIX wieku, ale zachowujące ostrzejsze brzmienie wspomnianych ustępów), jak również całkowicie przez Kuklę przemilczany odpis tekstu ze zbiorów moniuszkowskich (WTM, sygn. 100 M, Inw. 216 R)<sup>5</sup>.

Edycję Kukli, jeszcze przed jej oficjalną publikacją przez PWM, wykorzystano w trakcie nagrania opery, które zostało udostępnione w ubiegłym roku przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina w formie dwupłytkowego albumu CD (NIFCCD 080-081).

Słuchając go z wydaną przez PWM partyturą przed oczyma, możemy jednak zauważyć, że o ile muzycy z zespołu Collegium Vocale 1704 pod dyktando Václava Luksa trzymają się edycji ściśle, to współpracujący z nimi śpiewacy oraz aktorzy posługują się tekstem bliskim wersji ustalonej przez Mieczysława Klimowicza. Podobne wrażenia można było odnieść także w trakcie spektakli *Krakowiaków i Górali* w Operze Wrocławskiej (premiera 11 listopada 2017 roku, reżyseria Barbara Wiśniewska, kierownictwo muzyczne Adam Banaszak). Być może zatem wskazane przez nas wątpliwości odnoszące się do edycji współczynnika literackiego podzielił także asystent literacki współpracujący z Operą Wrocławską i wspomnianym przedsięwzięciem fonograficznym?

Duże wrażenie robi szata graficzna publikacji – estetyczny projekt, dobra jakość reprodukowanych ilustracji, przyjemna w lekturze czcionka, którą wydrukowano tekst wstępu i komentarzy, a zwłaszcza czytelna, nowoczesna i niezwykle przejrzysta grafika nutowa, która sprawia, że każdy kontakt z omawianą edycją staje się prawdziwą przyjemnością.

3 Inna była sygnatura tego odpisu podawana we wcześniejszych publikacjach: 54 Pol. 1950 (1).

4 Wojciech Bogusławski, *Cud albo Krakowiaki i Górale*, oprac. Mieczysław Klimowicz, w serii: „Biblioteka Narodowa”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005.

5 Mieczysław Klimowicz, *Wodewile finalne „Cudu albo Krakowiaków i Górali” Bogusławskiego. Próba odtworzenia tekstów śpiewanych w roku 1794*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2002/2003, t. XX/XXI, część FF, s. 1–10.